

Sygn. akt II C 463/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach Wydział II Cywilny Ośrodek (...) w R.

w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Sądu Okręgowego Elżbieta Kaziród

Protokolant: Iwona Mucha

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 r. w Rybniku

sprawy z powództwa M. K. (1), J. K. (1)

przeciwko M. K. (2)

o zapłatę

1) powództwo oddała;

2) zasądza od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście zł) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego

SSO Elżbieta Kaziród

Sygn. akt II C 463/15

UZASADNIENIE

Powodowie J. K. (1) oraz M. K. (1) wnieśli o zobowiązanie pozwanej M. K. (2) do złożenia oświadczenia woli, którego treścią byłoby zobowiązanie do zwrotu przez pozwaną na rzecz powodów kwoty 115 000 zł w terminie 1 miesiąca od dnia prawomocności orzeczenia w związku ze złożonym przez powodów oświadczeniem z dnia 17.10.2015 r. o odwołaniu darowizny z powodu rażącego niewdzięczności pozwanej. Domagają się również obciążenia pozwanej kosztami postępowania, w tym zasądzenia od pozwanej na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu, podnieśli że przekazali pozwanej kwotę 65 000 zł na podstawie umowy darowizny z dnia 14.06.2010 r. sporządzonej w formie pisemnej oraz następnie kwotę 50 000 zł tytułem kolejnej darowizny w dniu 10.02.2011 r. Twierdzą, że działali w zamiarze doprowadzenia do sytuacji, aby pozwana mogła zakupić na własność mieszkanie, w którym zamieszkałaby wspólnie z powodami, którzy są jej rodzicami, co też nastąpiło w wyniku zawarcia przez pozwaną w dniu 10.02.2011 r. umowy sprzedaży mieszkania o wartości 110 000,00 zł w J., w wyniku której została ona jego właścicielką. Począwszy od 2014 r. dochodziło do nieporozumień między powodami, a pozwaną. Pozwana całkowicie zaprzestała partycypować w kosztach utrzymania mieszkania, wskutek czego powodowie zmuszeni zostali do przejęcia tego obowiązku w całości na siebie. Następnie pozwana oskarżyła powodów o moralne i fizyczne znęcanie się, czego skutkiem było objęcie rodziny procedura „Niebieskiej karty”, konieczność uczestnictwa w przesłuchaniach prowadzonych przez organy ścigania oraz posiedzeniach Zespołu (...) do Spraw Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Przeprowadzone postępowania nie potwierdziły jednak używania przemocy przez powodów. Było to dla nich psychiczne upokorzenie. Powodowie twierdzą, że naganne zachowanie pozwanej wobec powodów jest wynikiem wpływu innych osób, w tym partnera pozwanej. Obawiają się oni dalszych negatywnych zachowań pozwanej, gdyż zapowiedziała im, że doprowadzi do ich eksmisji ze wspólnie zajmowanego

mieszkania. Próbowali także polubownego rozwiązania konfliktu, jednak do ugody nie doszło. W konsekwencji odwołali oni darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności pozwanej i domagają się od niej zwrotu kwoty 115 000 zł.

W odpowiedzi pozwana M. K. (2) kategorycznie zaprzeczyła, aby kiedykolwiek dopuściła się względem matki i ojca zachowań mogących być uznanych za akty rażącej niewdzięczności i wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana potwierdziła, iż otrzymała od powodów kwotę 115 000 zł tytułem darowizny. Z otrzymanych pieniędzy kupiła mieszkanie w J., w którym mieszkała wspólnie z powodami i swoim synem R.. Pozwana podnosi, że konflikt pomiędzy stronami dotyczył oczekiwań ze strony powodów wobec pozwanej, którzy wymagali bezwzględnego podporządkowania się córki powodom, przede wszystkim w sprawach finansowych. Chcieli kontrolować każdy aspekt jej życia. Wymagali oni przekazywania na swoją rzecz pieniędzy przez pozwaną. Zaznaczyła, że przekazywała powodom pieniądze na opłacenie mieszkania i uiszczanie innych opłat osobiście, ponieważ matka pozwanej nie pracowała i miała dopilnować, aby zapłacić rachunki. Jednakże po pewnym czasie okazało się, że mieszkanie jest zadłużone. Pozwana nie miała zaufanie do powódki, nie spodziewała się takiej sytuacji. Podkreśliła, że po zakupie przez nią mieszkania strony umówiły się, że opłaty będą regulowane po połowie, lecz powodowie nie wywiązywali się z tego zobowiązania. Pozwana podnosi również, że 18.05.2012 r. zaciągnęła za namową powodów kredyt na garaż w EURO Banku. Umówiła się z powodem, że to on będzie spłacał kredyt. Okazało się jednak, że pozwana zmuszona była do spłacania kredytu począwszy od pierwszej raty. W konsekwencji tego, sprzedała garaż w sierpniu 2015 r., a uzyskane środki finansowe przeznaczyła na spłatę całości zobowiązania kredytowego. Podnosi także, że powodowie byli do niej wrogo nastawieni. Wzywali ją słowami wulgarnymi, oczerniali ją w oczach dziecka, zarzucali jej, że jest niespełna rozumu i powinna się leczyć. Natomiast synowi pozwanej mówili, że zostanie umieszczony w domu dziecka. Było to dla pozwanej szczególnie bolesne. Pozwana zaprzecza, aby kiedykolwiek groziła powodom eksmisją. Podnosi, że szukała pomocy i korzystała z przysługujących jej środków ochrony prawnej ze względu na poczucie zagrożenia ze strony powodów. W konsekwencji ich nagannej postawy, zmuszona została opuścić własne mieszkanie i wynająć mieszkanie w J. przy ul. (...), w którym mieszka od kwietnia 2015 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie J. K. (1) i M. K. (1) w dniu 14.06.2010 r. zawarli z pozwaną M. K. (2), będącą ich córką, umowę darowizny w formie pisemnej, w której przekazali na jej rzecz środki pieniężne w wysokości 65 000 zł. Następnie w dniu 10.02.2011 r. przekazali pozwanej kolejną darowiznę w wysokości 50 000 zł. W wyniku tego pozwana przyjęła od powodów łącznie 115 000 zł tytułem otrzymanej darowizny. W dniu 10.02.2011 r. pozwana zawarła umowę sprzedaży w formie aktu notarialnego, gdzie kupiła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...), znajdującego się w budynku położonym w J., przy ul. (...) za kwotę 115 000 zł. Środki finansowe, które pozwana przekazała sprzedającym pochodziły z powyższych darowizn.

Dowód: umowa darowizny z dnia 14.06.2010 r. k.6; dwa druki SD-Z2 z dnia 14.06.2010 r. k.7-10; umowa sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu z dnia 10.02.2011 r. zawarta w formie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej B. B. i W. G. w R. k.11-12

Począwszy od 2011 r. powodowie i pozwana mieszkali wspólnie z małoletnim R., będącym synem pozwanej w lokalu stanowiącym jej własność przy ul. (...) w J.. Było to mieszkanie M-4 składające się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju o powierzchni użytkowej 55,70 m². Zakupione zostało z pieniędzy pochodzących ze sprzedaży domu w P., w których strony mieszkały uprzednio.

W czasie wspólnego zamieszkiwania, między stronami dochodziło od czasu do czasu do konfliktów, czasami kończących się awanturami. Dotyczył one życia prywatnego pozwanej, wychowania małoletniego R. oraz partycypowania w kosztach utrzymania mieszkania. Pozwana zarzucała rodzicom, iż straszą jej 11-letniego syna, że jeśli się nie będzie uczył to zostanie umieszczony w domu dziecka, że oczerniają ją przed synem sugerując, iż nie nadaje się na matkę, a także podważają jej autorytet kwestionując jej polecenie względem dziecka. Ponadto nie

akceptowała ona, że jej matka ręką uderza po głowie małoletniego, kiedy ten jest nieposłuszny albo nie chce odrabiać lekcji. Zdarzało się, że pozwana kłóciła się z rodzicami o wychowanie syna stojąc na stanowisku, że jest przez nich zbyt zestresowany. Twierdziła, że powodomie są nadopiekuńczy nie tylko względem wnuka, ale i jej samej. Rodzice uważali jednak, iż małoletni wykorzystuje całą sytuację. Powodom nie podobało się, że stosunkowo często do pozwanej przychodzili w odwiedziny jej znajomi z dziećmi. Twierdzili, że te wizyty są zbyt długie i czasami całe towarzystwo zachowuje się za głośno. Od czasu do czasu strony odnosiły się do siebie bez należytego szacunku, ale w czasie tych utarczek słownych nie padały wulgaryzmy.

Kolejnym zarzewiem rodzinnych konfliktów były kwestie wzajemnych rozliczeń finansowych. Pozwana uważała, że kupując mieszkanie pomogła rodzicom kiedy ci znajdowali się w trudnej sytuacji finansowej z uwagi na zadłużenie i w ten sposób nie stracili dachu nad głową. Dlatego domagała się, aby początkowo to rodzice regulowali wszelkie opłaty, ponieważ ona z niewielkiej pensji musiała dodatkowo spłacać raty kredytu zaciągniętego na meble. Po pewnym czasie strony próbowały ponownie dojść do porozumienia kto i w jakim zakresie będzie partycypował w kosztach utrzymania mieszkania. Wobec tego, że strony nie porozumiały się w tej kwestii a rachunki nie były płacone regularnie, powstało zadłużenie na mieszkaniu. Powodomie uważali, że nie są odpowiedzialni za zaległości finansowe, a wszystkim winna jest pozwana, która nie łoży wystarczających środków. Innego zdania była pozwana, która stała na stanowisku, że powodomie źle gospodarują pieniędzmi.

Następną wspólną inwestycją finansową był zakup przez strony garażu. Pozwana zaciągnęła na prośbę ojca kredyt w wysokości 11 000 zł, natomiast powodomie dołożyli jeszcze 5 000 zł. Garaż miał służyć powodomu do gromadzenia złomu przez powoda, który w ten sposób chciał podreperować budżet domowy. Także i tu pomiędzy stronami doszło ostatecznie do nieporozumień. Pozwana postanowiła po pewnym czasie sprzedać garaż, gdyż powód nie przekazywał jej pieniędzy na spłatę kredytu. Za uzyskane środki pozwana spłaciła w całości kredyt oraz po części pokryła zaległe opłaty mieszkaniowe.

We wrześniu 2014 r. pozwana związała się z W. K., który odwiedzał pozwaną w jej ówczesnym miejscu zamieszkania, tj. przy ul. (...). Sytuacja ta przeszkadzała powodom, którzy twierdzili, iż pozwana zmieniała się pod wpływem swojego nowego partnera, że nie ma własnego zdania, że zaniedbuje swoje codzienne obowiązki i zaczęła stronić od ich towarzystwa. Ojciec powódki obawiał się, że partner córki wprowadzi się i będą musieli utrzymywać jego osobę. Ponadto powodomie nie mieli zaufania do W. K. i uważali, że chce on jedynie wykorzystać ich córkę.

W dniu 8.12.2014 r. doszło do awantury, ponieważ partner pozwanej miał zostać na noc, gdyż spóźnił się na ostatni pociąg i nie miał jak dotrzeć do domu. Sytuacja ta nie spodobała się powodom, którzy wynosząc jego rzeczy o godzinie 22:00 nakazali mu opuścić mieszkanie. W. K. chciał wyjść, ale pozwana postanowiła, że rodzice nie będą się wtrącać w jej prywatne życie i nalegała, aby został. Doszło wówczas do szarpaniny. W mieszkaniu wówczas był małoletni R., który wystraszył się całej tej sytuacji. Pozwana zadzwoniła na Policję, która pouczyła powodów, iż w związku z tym, że pozwana jest prawnym właścicielem mieszkania, może przyjmować gości.

Następnie pozwana w dniu 10.12.2014 r. złożyła na Komendzie Miejskiej Policji w J., ustne zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa znęcania się psychicznego oraz fizycznego tj. o czyn z art. 207 kk. Z powodu awantur do kolejnych interwencji Policji w mieszkaniu stron doszło jeszcze w dniu 14.12.2014 r. oraz w dniu 7.01.2015 r. Skończyły się one jedynie pouczeniami. W związku z zaistniałą sytuacją od 12.10.2014 r. do 13.09.2016 r. w rodzinie stron była prowadzona procedura Niebieskiej Karty. Pozwana przestała też odzywać się do rodziców i zamontowała zamek w drzwiach do swojego pokoju. Natomiast zaległości w opłatach mieszkaniowych na kwotę ponad 2 000 zł spowodowały, iż uchwałą nr 4/2015 Rada Nadzorcza Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w J. dnia 28.01.2015 r. wykreśliła pozwaną z rejestru członków spółdzielni.

W międzyczasie wszczęte zostało dochodzenie o sygn. 1 Ds 47/15 w sprawie znęcania się psychicznego i fizycznego powodów nad pozwaną i jej synem, które w dniu 13.05.2015 r. zostało umorzone ze względu na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa. Ostatecznie Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju postanowieniem w sprawie II Kp 370/15 utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie Komendy Miejskiej Policji

w J., a zatwierdzone przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu-Zdroju o umorzeniu dochodzenia. W uzasadnieniu Sąd wskazał m.in., że jakkolwiek M. i J. K. (1) w czasie konfliktowych sytuacji mogli zachowywać się w sposób nieodpowiedni, to jednak ich zachowania nie były nacechowane wystarczającą intensywnością, by można było przypisać im znamiona znęcania się. Jednocześnie takie sytuacje miały miejsce sporadycznie i były wynikiem istniejącego pomiędzy stronami konfliktu. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków, w szczególności osób będących pracownikami szkoły małoletniego syna pozwanej, (...) w J. czy dzielnicowego, jednoznacznie wynikało, iż strony popadły w konflikt, gdyż rodzice pozwanej nie akceptowali jej nowego partnera.

Z uwagi na dalej trwający konflikt pozwana wraz z synem 10.04.2015 r. wyprowadziła się ze wspólnego mieszkania przy ul. (...) i zamieszkała razem z W. K. w wynajętym mieszkaniu. Zaproponowała rodzicom, aby sprzedać mieszkanie i za uzyskane środki kupić dwa mniejsze. Jednakże powodowie nie przystali na takie rozwiązanie. Od kwietnia 2015 r. strony praktycznie ze sobą nie utrzymują kontaktu. Również syn pozwanej w zasadzie nie odwiedza swoich dziadków.

Pozwani do dnia dzisiejszego mają żal do córki, że zostali przez nią upokorzeni w związku z toczącymi się sprawami o znęcanie się. Obawiają się również, że córka zostanie zmanipulowana przez swojego partnera i doprowadzi do ich eksmisji z mieszkania przy ul. (...), które formalnie jest jej własnością. Dlatego pismem z dnia 17.10.2015 r. powodowie odwołali darowizny i zażądali zwrotu od pozwanej ich pełnych wysokości, tj. 115 000 zł wobec rażącej niewdzięczności pozwanej.

Pozwana jest zatrudniona w sklepie (...) w J. i z wykonywanej pracy otrzymuje wynagrodzenie w wysokości około 900 zł. Natomiast powód pobiera świadczenie emerytalne w wysokości (po potrąceniach komorniczych) 1 050 zł netto. Powódka natomiast pobiera wynagrodzenie w wysokości przekraczającej 400 zł netto w związku z wykonywaniem usług sprzątających na podstawie umowy zlecenie. Wszelkie opłaty za mieszkanie regulują na dzień dzisiejszy powodowie, ale zadłużenie w Spółdzielni nadal nie zostało uregulowane.

Dowody: zeznania powoda 01:53:08 protokół z dnia 23.02.2017 r. k. 181 i 01:09:30 protokół z dnia 23.03.2017 r. k. 195; zeznania powódki 01:10:55 protokół z dnia 23.02.2017 r. k. 178 i 01:22:38 protokół z dnia 23.03.2017 r. k. 196; zeznania pozwanej 00:08:00 protokół z dnia 23.03.2017 r. k. 193; zeznania świadków: K. O. 00:21:42 protokół z dnia 23.02.2017 r. k. 176, J. K. (2) 00:31:56 protokół z dnia 23.02.2017 r. k. 176 i W. K. 00:41:26 protokół z dnia 23.02.2017 r. k. 177; z zaświadczeń (...) w J. z 20.05.2016 r. i 14.02.2017 r. na okoliczność, że pozwana w roku 2015, 2016 i 31.01.2017 r. korzystała z pomocy psychologicznej w formie indywidualnej konsultacji k. 70; z korespondencji między pozwaną a Spółdzielnią Mieszkaniową (...) k. 54-56; z kartoteki księgowej lokalu od 10.02.2011 na okoliczność uiszczania przez pozwaną opłat za lokal oraz, że 28.04.2016 r. J. K. (1) uiściła 500 zł; z pisma Zastępcy Naczelnika Prewencji KM w J. z 18.01.2017 r. na okoliczność, iż w mieszkaniu zajmowanym przez strony miały miejsce 3 interwencje k. 146; z pisma Przewodniczącego Zespołu (...) d/s Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie w J. k. 148-157; z akt sprawy 1 Ds 47/15, w tym z postanowień z 13.05.2015 r. i 26.11.2015 r. oraz protokołu przesłuchania małoletniego z 14.04.2015 r.; pismo z dnia 17.10.2015 r. o odwołaniu darowizny

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się na zeznaniach świadków, dokumentacji zebranej w sprawie oraz na zeznaniach powódki i pozwanej. Ich zeznaniom Sąd przypisał walor wiarygodności jedynie w zakresie w jakim pokrywają się one z ustalonym w sprawie stanem faktycznym. Zebrany w sprawie materiał dowodowy w formie dokumentów był sporządzony zgodnie z wymogami prawa, przez kompetentne osoby, w sposób rzetelny i nie budzący zastrzeżeń uczestników postępowania, dlatego też Sąd uznał ich pełną moc dowodową.

Z powyższych źródeł dowodowych wynika przejrzysty obraz konfliktu toczącego się pomiędzy stronami. Zeznania wszystkich słuchanych w sprawie osób, a także na podstawie akt toczącego się dochodzenia pozwoliły na ustalenie, iż spór pomiędzy stronami początkowo dotyczył drobnych spraw życia codziennego, takich jak wychowanie syna pozwanej a wnuka powodów, spędzania wolnego czasu przez rodzinę, regulowania bieżących opłat, nadopiekuńczości. Natomiast dopiero kiedy pozwana poznała obecnego partnera, a rodzice nie zaakceptowali tego związku, konflikt przybrał na sile. Pozwana nie chciała się podporządkować woli rodziców i z tego powodu zaczęli oni wywierać na nią presję, czynić jej drobne złośliwości oraz utrudniać codzienne funkcjonowanie we wspólnym mieszkaniu. Powodowie

zastosowali również względem córki pewnego rodzaju szantaż emocjonalny, kiedy zaczęli jej wypominać darowane pieniądze i sugerować, że w każdej chwili mogą odwołać swoją wcześniejszą wolę. Cała ta sytuacja doprowadziła do tego, iż w spory rodzinne zostały zaangażowane organy ścigania, ponieważ pozwana nie potrafiła dojść do żadnego kompromisu z rodzicami. Sąd zauważa, iż świadkowie powielali zeznania stron, m.in. w zakresie czynienia sobie przez uczestników sporu złośliwości, kierowania w swoją stronę wyzwisk, czy wzajemnych pretensji. Jednakże ich wiedza na ten temat opiera się głównie na informacjach przekazywanych przez skonfliktowane strony.

Sąd zaważył co następuje:

Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia rażącej niewdzięczności ani nie określa kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie zachowań obdarowanego. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.10.2005 r., I CK 112/05, niepubl.). Każdy przypadek powinien być rozważony indywidualnie. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Rażąca niewdzięczność odnosi się do takiego zachowania obdarowanego, które było skierowane przeciwko darczyńcy świadomie i w nieprzyjaznym zamiarze, krzywdzące darczyńcę, długotrwałe i uporczywe. Tylko rażąca niewdzięczność, nie zaś każda niewdzięczność, może być w świetle art. 898 § 1 kc podstawą odwołania darowizny. Istotna jest także przyczyna konfliktu między stronami, dlatego też niezbędna jest analiza motywów określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy zachowania jego nie są powodowane czy wręcz prowokowane przez darczyńcę (por. m.in. wyrok SN z 30.09.1997 r., III CKN 170/97, LEX nr 50614).

Jak to zostało wskazane, za rażąca niewdzięczność należy uznać tylko takie działanie obdarowanego, którym zmierza on w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy i jednocześnie stan taki nie wynika z konfliktów wywoływanych przez samego darczyńcę. Przy zaistniałych między stronami nieporozumieniach nie bez znaczenia dla oceny i kwalifikacji zachowania się obdarowanej są więc przede wszystkim motywy jej postępowania. W ostatnich latach stała się ona nadpobudliwa, bardziej rozdrażniona i nerwowo zaczęła reagować na postępowanie swoich rodziców. Jednakże miała ona dość wtrącania się rodziców w jej sprawy prywatne, w to z kim się spotyka i gdzie, w jaki sposób wychowywać syna i jak ułożyć sobie życie w przyszłości. Tym niemniej największe rozgoryczenie i w pewnej mierze nieco histeryczne i pochopne postępowanie względem powodów ujawniło się u pozwanej, kiedy rodzice zdecydowanie wkroczyli w jej życie uczuciowe, poprzez zupełny brak akceptacji dla jej nowego partnera. Nie ulega wątpliwości, że pozwana także swoim nie zawsze taktownym zachowaniem doprowadzała do tego, że pozwani odczuwali brak wdzięczności z jej strony oraz czuli się przez nią skrzywdzeni i odrzuceni. Jednakże kiedy tylko rodzice pozwanej potrzebowali pomocy pozwana zawsze im jej udzielała.

W związku z tym, iż obie strony konfliktu wzajemnie się prowokowały do wskazanych przez nich negatywnych zachowań, to same zachowania pozwanej nie mogą być uznane za rażąca niewdzięczność, ponieważ przykrości i krzywdy czyniła ona głównie impulsywnie, a w przeważającej mierze mieściły się one w granicach zwykłych konfliktów życia codziennego. Nie można również wymagać od obdarowanej, aby w sytuacjach konfliktowych nie mogła bronić swoich racji, tylko dlatego, że może być posądzona o rażąca niewdzięczność. Sąd zauważa, iż niestosowne zachowania pozwanej nie mogą być uznane za szczególnie nacechowane złą wolą, ale bardziej stanowiły rewanż za doznane przykrości ze strony powodów, którzy nadmiernie ingerowali w jej sprawy. Nie mają też słuszności powodowie, iż pozwana zupełnie bezpodstawnie oskarżyła ich o znęcanie się nad nią i jej synem. Wskazać należy, że postępowanie karne zostało umorzono z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa z art. 207 kk, a nie z uwagi na okoliczność, że ze strony powodów nie miały miejsca żadne nieodpowiednie zachowania.

Rację należy przyznać powodom, że jakkolwiek pewne zachowania pozwanej córki nie mieszczą się w kategoriach wdzięczności jakiej zasadniczo należałoby wymagać od niej jako obdarowanej, to jednak nie sposób przypisać tym

zachowaniom charakteru niewdzięczności rażącej, a tylko rażąca niewdzięczność, nie zaś każda niewdzięczność, może być w świetle art. 898 § 1 kc podstawą odwołania darowizny.

Zważyć trzeba, iż pod pojęciem rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego które, oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę oraz musi się cechować znacznym natężeniem złej woli (tak m.in. wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, LEX nr 137593 oraz B. Burian, Odwołanie darowizny jako sankcja rażącej niewdzięczności. Prace cywilistyczne, Acta UWr, Prace Cywilistyczne, pod red. E. Gniewka, Wrocław 1994). Konflikty, do których dochodziło i dochodzi pomiędzy stronami wskazują, że nie są one zawsze w stanie porozumieć się w zakresie korzystania z nieruchomości, jednakże obecne postępowanie nie może stanowić antidotum na te problemy. Należy przy tym podnieść, iż zasadniczą przyczyną złożenia oświadczenia w przedmiocie odwołania darowizny przez powodów, nie jest szczególna niewdzięczność pozwanej, tylko chęć odzyskania pieniędzy od córki. Jednocześnie powodowie chcieli niejako ukarać córkę za jej w ich mniemaniu nielojalne zachowanie.

Skoro więc pozwana nie dopuściła się wobec powodów przejawów rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 kc, to brak było podstaw zarówno do odwołania przez powodów darowizny, których dokonali w piśmie z dnia 17.10.2015 r., na podstawie tego przepisu, jak i przesłanek do obciążenia pozwanej obowiązkiem zwrotu przedmiotu darowizny na rzecz powodów i w konsekwencji nakazania M. K. (2) złożenia oświadczenia woli, którego żądali powodowie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc, zasądzając od powodów solidarnie, jako strony przegrywającej proces, na rzecz pozwanej kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Elżbieta Kaziród